

Sygn. akt III AUa 412/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Anna Polak SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 r. w Szczecinie

sprawy (...) Związku (...) w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

przy udziale F. P.

o ustalenie niepodlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 13 marca 2015 r. sygn. akt VI U 979/14

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,
2. zasądza od (...) Związku (...) w S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górską SSA Anna Polak

III A Ua 412/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. ustalił, że F. P. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika składek ROD (...) w S. na podstawie umowy zlecenia w okresie od 1 do 15 września 2010 r.

W odwołaniu od powyższej decyzji płatnik ROD (...) w S. wniósł o jej zmianę i ustalenie, że F. P. nie podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia u płatnika na podstawie umowy zlecenia, bowiem strony łączyła umowa o dzieło.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Ubezpieczony F. P. nie ustosunkował się do odwołania.

Wyrokiem z dnia 13 marca 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że F. P. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 1 do 15 września 2010 r. z tytułu umowy zawartej z ROD (...) w S..

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

F. P. zawarł w dniu 1 września 2010 r. z ROD (...) w S. umowę o dzieło, której przedmiotem miało być wykonanie prac melioracyjnych - oczyszczenie rowu melioracyjnego przebiegającego przez ogródki działkowe za wynagrodzeniem 2.337 zł brutto. Umowa miała być wykonana do 15 września 2010 r. Praca polegała na odmuleniu rowu melioracyjnego na odcinku około 400-500 metrów i obkoszeniu tego rowu podkaszarką. Umowa została zrealizowana prawidłowo, wynagrodzenie zostało wypłacone.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz mając na uwadze wypracowane stanowisko doktryny i orzecznictwa odnośnie umowy o dzieło i umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o umowie zlecenia, Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przedmiotem sporu było ustalenie czy umowa łącząca F. P. i ROD (...) w S. w rzeczywistości była umową o dzieło, jak podnosi płatnik, czy umową zlecenia, jak ustalił organ rentowy. Ustaleń w tym zakresie sąd dokonał w oparciu o dostępny materiał dowodowy. Przy czym, sąd meriti miał na uwadze, że organ rentowy nie zaoferował, poza treścią umowy, rachunkiem i oświadczeniem F. P., żadnych dowodów, a przecież stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Zatem, zdaniem Sądu Okręgowego, skoro organ rentowy podważał charakter zawartej umowy, to powinien zaoferować dowody na tę okoliczność. Złożone dowody stanowią co najwyżej dowód, że strony zawarły umowę o określonej treści, w tym wypadku umowę o dzieło oraz że z tego tytułu zostało wykonującemu dzieło wypłacone wynagrodzenie. Analiza treści dowodów nie daje podstaw do potwierdzenia zasadności stanowiska organu rentowego.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że polskie prawo dopuszcza umowy o świadczenie pracy zarówno na podstawie prawa cywilnego (umowa zlecenia, umowy o świadczenie usług podobne do zlecenia, umowa o dzieło, umowa agencyjna, umowy nienazwane – np. franchisingu), jak i stosunku pracy. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., I PKN 594/99 (OSNP 2001/21/637) o wyborze rodzaju podstawy prawnej zatrudnienia decydują zainteresowane strony. Zaś zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Umowy te zawierają elementy wspólne, ale i elementy typowe dla każdej z nich, które pozwalają rozróżnić charakter umowy i przez to uniknąć zacierania granic między każdą z nich tak, aby skutkami czynności prawnej nie można było manipulować stosownie do potrzeb sytuacji. W ocenie sądu meriti, w przedmiotowej sprawie niewątpliwie wolą stron było zawarcie umów o dzieło na co wskazuje treść samych umów o dzieło.

Sąd Okręgowy podniósł, że stwierdzenie przez organ rentowy, iż istotne elementy umowy o dzieło noszą de facto znamiona umowy zlecenia nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym przez organ rentowy i zaoferowanym sądowi materiale. Sąd meriti wskazał, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 września 1998 r., I PKN 334/98 (OSNP 1999/20/646) orzekł, iż „wobec różnych cech charakterystycznych wykonywania zatrudnienia na podstawie umowy

o pracę i umów cywilnoprawnych, dla oceny rodzaju stosunku prawnego decydujące jest ustalenie, które z tych cech mają charakter przeważający”.

Zatem sąd pierwszej instancji zaznaczył, że strony umowy określiły rezultat w postaci konkretnego dzieła - oczyszczenia rowu. W umowie określono termin wykonania dzieła - 2 tygodnie. Zawierając umowę wykonujący wiedział więc z góry, co i do kiedy ma wykonać. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Rezultat pracy podlegał testowi na wady, można bowiem było stwierdzić czy rów został czy nie został oczyszczony. Wykonujący dzieło jest odpowiedzialny za jego jakość. Wynagrodzenie wynikające z umowy zostało wypłacane.

Następnie sąd pierwszej instancji wskazał, że sposób wykonania dzieła jest pozostawiony w zasadzie uznaniu wykonawcy dzieła, który nie jest zobowiązany stosować się do wskazówek i poleceń zamawiającego, chyba że przewiduje to umowa jednakże, ma obowiązek stosować odpowiednie normy techniczne i parametry jakościowe wynikające z ustaleń umownych (odmiennie niż w umowie zlecenia, w której zleceniobiorca jest związany sposobem wykonania zlecenia, ponadto musi relacjonować zleceniodawcy przebieg realizacji umowy, a po wykonaniu zlecenia, lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy, złożyć sprawozdanie). Sąd meriti zwrócił uwagę, że w sprawie nie wykazano, ażeby kontrolowano wykonawcę w trakcie realizacji dzieła i czy wydawano mu polecenia dotyczące sposobu realizacji umowy.

Nadto sąd wyjaśnił, że dla odróżnienia rodzaju umowy cywilno-prawnej należy brać pod uwagę wolę stron, która w tym zakresie musi być jednolita i zgodna. Obie strony umowy świadomie i zgodnie zdecydowały o zawarciu umów o dzieło co jednoznacznie wynika z treści zawartej umowy.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego sąd pierwszej instancji uznał, że w łączącym strony stosunku prawnym przeważające są cechy charakterystyczne dla umowy o dzieło, a zgodnym zamiarem stron było zawarcie właśnie takich umów. Oznacza to, że zaskarżona decyzja nie jest trafna, a ustalenie, iż strony w okresie wskazanym w decyzji łączyła umowa zlecenia jest zupełnie dowolne, nie poparte materiałem dowodowym i wręcz z nim sprzeczne.

Ustalając stan faktyczny w sprawie Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach zaoficerowanych przez organ rentowy oraz zeznaniach prezesa odwołującej przyjmując je za wiarygodne.

Mając na uwadze powyższe, uznając, że strony łączyły umowy o dzieło, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., zmienił zaskarżoną decyzję, ustalając nie podleganie ubezpieczeniom społecznym.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że F. P. świadczył pracę na rzecz płatnika na podstawie umowy o dzieło, a w konsekwencji nie było podstaw do objęcia go obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowym i wypadkowym, pomimo, że efekt pracy zainteresowanego nie jest dziełem w rozumieniu art. 627 k.c.

Wskazując na powyższy zarzut apelujący wniósł o:

- zmianę wyroku i oddalenie odwołania,
- zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w rozpatrywanej sprawie strony spornych umów nie określiły w umowach „cech i parametrów indywidualizujących dzieło”. Nadto w przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z wykonaniem określonych czynności, wykonanie prac melioracyjnych, a konkretnie oczyszczenie rowu melioracyjnego, a więc w sprawie nie występuje to co najistotniejsze dla umowy o dzieło tj. rezultat, rozumiany

jako osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu, tj. dzieła, które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Apelujący podkreślił, że w sprawie rezultat pracy zainteresowanego nie miał charakteru indywidualnego, jego czynności nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach, o właściwościach określonych w umowie, zwłaszcza, że w umowie tych cech nie określono. Nie było to bowiem możliwe w przypadku prostych i nieskomplikowanych czynności, które miały być wykonane przez zainteresowanego. Zainteresowany innymi słowy po prostu posprzątał, oczyścił rów melioracyjny. W pracach zainteresowanego nie było żadnego elementu własnej twórczości, czynności te wymagały jedynie starannego działania, a nie osiągnięcia rezultatu w pojęciu charakterystycznym dla umowy o dzieło.

Ponadto organ rentowy zaznaczył, że sama możliwość skontrolowania wykonanej pracy nie oznacza, iż mamy do czynienia z umową o dzieło w sytuacji gdy nie ma rezultatu charakterystycznego dla tej umowy. Nie może też być kluczowe dla sprawy, to że strony określiły w umowie, że zainteresowani otrzymają konkretne wynagrodzenie za wykonaną pracę. Świadczy to jedynie, o tym że umowa miała charakter odpłatny nie o tym że była to umowa o dzieło.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez sąd pierwszej instancji, bowiem treść zawartej przez strony - ROD (...) i F. P. - umowy i wypłata wynagrodzenia z tego tytułu były w sprawie bezsporne. W ocenie sądu odwoławczego chociaż Sąd Okręgowy przytoczył właściwe podstawy prawne sporu to jednak dokonał nieprawidłowej ich subsumcji.

Znaczenie prawne norm zawartych w art. 627 i art. 750 k.c. jest oczywiste, stąd też nie ma konieczności ponownej analizy prawnej tych przepisów. Tym bardziej, że zostały one szczegółowo omówione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Ponowna analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a także zeznań F. P. odebranych w postępowaniu apelacyjnym, prowadzi do wniosku, że błędne było ustalenie przez Sąd Okręgowy, że płatnika składek i ubezpieczonego łączyła umowa o dzieło, a nie umowa o świadczenie usług, jak przyjął to organ rentowy w zaskarżonej decyzji z dnia 12 września 2014 r. W ocenie sądu odwoławczego, sąd pierwszej instancji naruszył przepisy art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. Oczywiście jest przy tym, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu, tzn. że oceny wykonania umowy dokonuje się przez pryzmat osiągnięcia konkretnego, indywidualnie oznaczonego wytworu (dzieła), które może mieć postać zarówno materialną, jak i niematerialną. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Ryzyko nieosiągnięcia rezultatu obciąża przy tym przyjmującego zamówienie. W umowie o dzieło powinien być więc określony jej rezultat, w sposób z góry przewidziany, w szczególności przy użyciu obiektywnych jednostek metrycznych. Zawarta w tego typu rezultatach myśl twórcza czy też techniczna składa się na określoną całość i jest integralnym elementem. Dzieło nie musi mieć przy tym cech indywidualności w takiej mierze jak utwór, nie zawsze musi być tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Tym niemniej, musi być wyrazem kreatywności, umiejętności, myśli technicznej, i powinno być przedmiotem zindywidualizowanym już w samej umowie. Dzieło jest rezultatem przyszłym, z reguły czasochłonnym, strony muszą przewidzieć upływ pewnego czasu na wykonanie zamówienia. Z takim założeniem co do zasady nie koresponduje więc wykonywanie czynności prostych i powtarzalnych.

Przy kwalifikacji umowy łączącej ubezpieczonego z płatnikiem, jako umowy o dzieło lub jako umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, należy uwzględnić przepis art. 353¹ k.c., który wprowadza zasadę swobody umów, umożliwiającą stronom wybór stosunku prawnego, który będzie je łączył. Zasada ta jednak nie ma charakteru bezwzględnego, gdyż stosunek prawny łączący strony musi być oceniany pod kątem zgodności jego treści i celu z ustawą, zasadami współżycia społecznego, jak też naturą stosunku prawnego. Wola

zawarcia określonej umowy przez strony nie może być decydująca, jeżeli zawarta umowa ma na celu obejście prawa. Ponadto trzeba także mieć na uwadze, że jakkolwiek strony zatytułowały zawartą umowę „umową o dzieło”, to oceniając jej charakter należało uwzględnić treść złożonych oświadczeń woli. Zgodnie bowiem z art. 65 § 1 k.c., oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają, ze względu na okoliczności, w których zostało złożone, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzemieniu. O rodzaju stosunku prawnego nie decyduje nazwa umowy, lecz faktyczna realizacja przez strony wzajemnych praw i obowiązków. Dlatego zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). Nie można też pomijać oczywistego faktu, że każda umowa o dzieło jest umową rezultatu, ale nie każda umowa rezultatu jest umową o dzieło. Przecież także w ramach umowy o pracę czy umowy o świadczenie usług dający pracę oczekuje osiągnięcia jakiegoś rezultatu bardziej lub mniej skonkretyzowanego.

Mając powyższe rozważania na uwadze, sąd odwoławczy uznał, że F. P. w ramach umowy zawartej z ROD (...) zobowiązał się do wykonania czynności związanych z oczyszczeniem rowu melioracyjnego, a więc zobowiązał się jedynie do starannego przeprowadzenia wszystkich czynności zmierzających do oczyszczenia rowu. Czynności jakie wykonywał – wykoszenie zarośli na skarpie, wyhakowanie roślin z lustra wody oraz odmulenie dna nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego wytworu o zindywidualizowanych cechach. Właśnie brak wyraźnego określenia w umowie wytworu pracy jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło, gdyż w istocie chodzi wyłącznie o staranne działanie. Czynności wykonywane przez ubezpieczonego stanowiły jedynie typowe działania, jakie podejmowane są przy czyszczeniu rowów melioracyjnych i w żaden sposób nie prowadziły do powstania dzieła w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Trudno bowiem uznać, że ubezpieczony w ramach spornej umowy osiągnął zindywidualizowany czy niepowtarzalny rezultat. Wykonywane czynności, zdaniem Sądu Apelacyjnego, wymagały jedynie starannego działania. Natomiast fakt, że czynności te były wykonywane przez ubezpieczonego jednorazowo (choć jak wskazał Prezes sądu pracy czynności takie winny być wykonywane dwa razy w roku), pozostaje bez wpływu na ocenę ich charakteru bowiem były zupełnie pozbawione innowacyjnej myśli, czy elementu własnej twórczości, co jest wymagane w przypadku umów o dzieło. Dodatkowo, Sąd Apelacyjny ponownie podkreśla, że wykonanie dzieła (art. 627 k.c.) nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności. Określony przez strony przedmiot umowy, bez wątplenia wskazuje na to, że chodziło o staranne wykonywanie określonych czynności, powtarzających się, ale nieprzynoszących rezultatu w postaci indywidualnie określonego dzieła. Czynności świadczone przez ubezpieczonego na rzecz płatnika nie miały charakteru zindywidualizowanego, nie prowadziły do stworzenia żadnego nowego, unikatowego wytworu o zindywidualizowanych cechach i właściwościach określonych w umowie.

W rozpatrywanej sprawie, zdaniem sądu odwoławczego, należało uznać, że rzeczywistym celem umowy było wykonywanie pracy poprzez świadczenie usług w określonym zakresie, a nie realizacja określonego dzieła i zmierzanie do osiągnięcia konkretnego rezultatu. Sama treść zawartej przez strony umowy i okoliczności jej wykonania prowadzą do wniosku, że nie jest to umowa o dzieło w rozumieniu Kodeksu cywilnego, a umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu, która - z kolei - jest związana z szeregiem obowiązków publicznoprawnych. Sąd odwoławczy ustalił, że płatnik zawarł z ubezpieczonym pozorną umowę o dzieło, dla ukrycia umowy o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy o umowie zlecenia (art. 750 k.c.), w celu uniknięcia danin publicznoprawnych. W tej sytuacji skutki prawne zawartej umowy „o dzieło” należało oceniać tak, jak dla umowy zlecenia. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej, obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgonie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Pomiędzy płatnikiem a ubezpieczonym doszło do zawarcia umowy o świadczenie usług, co uzasadniało objęcie F. P. ubezpieczeniami emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ustawy systemowej.

W związku z powyższym, według sądu drugiej instancji, praca jaką wykonał ubezpieczony pozbawiona była elementu własnej twórczości i sprowadzała się jedynie do wykonania określonego przez płatnika zadania. Co więcej, oczekiwany przez zamawiającego rezultat nie został w żaden sposób sprecyzowany. Określona została praca, jaka miała być wykonana, a nie konkretne dzieło. Przy tym, jak już wskazano wyżej, zamiar zawarcia umowy o dzieło, a także świadome podpisanie takiej umowy nie mogą zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Oznacza to, że skoro umowa zawarta między płatnikiem i ubezpieczonym w przeważającej mierze wykazała cechy umowy o świadczenie usług, do której należy stosować przepisy o zleceniu, to należało uznać, że taką właśnie umowę zawarto, a w konsekwencji, że płatnik jest zobowiązany do poniesienia obowiązków z tym związanych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie (punkt 1).

Rozstrzygając o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w związku z art. 98 i art. 99 k.p.c. zasądzono na rzecz organu rentowego, jako strony wygrywającej spór koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym w wysokości 120 zł zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.) w związku z § 21 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 (punkt 2).

SSA Urszula Iwanowska SSA Beata Górska SSA Anna Polak